

## Eksplodyza prochowni w Lublinie.

Lublin, 11 kwietnia, godz. 5 rano.

(St) W dniu dzisiejszym około godziny czwartej rano wyleciała w powietrze prochownia koło Wrotkowa. Nastąpiły dotąd dwa silne wybuchy. W mieście wyleciało mnóstwo szyb. Szczegółów eksplozyi na razie brak są wypadki z ludźmi.

### Straszne skutki wybuchu. — W mieście popłoch.

(Telefonem od naszego Korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia

Koresp. Polonia donosi z Lublina:

Dziś o godz. 3:15 rano wstrząsnęła miastem ogromnie silna detonacja. Jak się okazało wyleciała w powietrze magazyn amunicji w południowej części Lublina koło cukrowni.

Skutki wybuchu były straszne.

Cały szereg domków, leżących w pobliżu magazynu zostało zniszczonych.

W mieście prawie wszędzie wyleciały szyby.

W 20 minut po tem, o godz. 3:45 nastąpił drugi wybuch, nie ustępujący w swej sile niczem pierwszemu wybuchowi. W miejscu, gdzie nastąpiła eksplozya powstał lej głęboki na przeszło 2 piętra.

#### Dzieło komunistów.

W Lublinie panuje ogromny popłoch; jak przy-

puszczają jest eksplozya dziełem komunistów, którzy już od kilku dni opowiadali o rychłym wysadzeniu magazynu. Władze zajęły się już wtedy sprawą, aresztowały jednego z dozorców magazynu, komunistę i przeprowadziły rewizję w 2 domach, gdzie miała być ukryta broń. Broni jednak nie znaleziono, gdyż jak się zdaje potrafil ją komuniści wywieść. Przy tej sposobności natrafiono na ślad agitacji komunistycznej w wojsku. Dwu żołnierzy, wydających broń komunistom aresztowano.

Po dzisiejszym wybuchu przytrzymało też wkrótce koło miejsca eksplozyi — które komendant magazynu otoczył kordonem wojskowym — pewnego wybitnego człowieka, który nie umiał podać celu swego pobytu; w parę minut zaś potem aresztowano drugiego cywilnego, przy którym znaleziono dynamit.

Oświadczył on, że dynamit znalazł w czasie wybuchu. Stwierdzono jednak, że w magazynie wcale dynamitu nie było. Obu podejrzanych odstawiono do więzienia.

#### Sensacyjne aresztowanie bolszewików.

Kowel, 11 kwietnia.

Na jednej ze stacji okolicznych aresztowano 4 osoby, w tem jedną kobietę, która przybyła z Kijowa.

Przy rewizji znaleziono u nich znaczne sumy pieniędzy i korespondencję, adresowaną do wielu osób w Warszawie, Lublinie i Zagłębiu.

Z koresp. wynika, że aresztowani pozostają w łączności z bolszewikami.

## Bagno cukrowe w Galicyi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Nowy Sącz, 12 kwietnia. Z siedmiu wagonów cukru przeznaczonego dla Nowego Sącza nadeszły tylko dwa. Reszta gdzieś się uwolniła.

W śledztwie natrafiono na istne bagno cukrowe, które miało siedlisko w Krakowie. Ujścia jego dochodziły nie tylko do Nowego Sącza, ale do licznych miast zachodniej i środkowej Galicyi.

## Sprawa Śląska dotąd nierozstrzygnięta!

KRAKÓW, 12 kwietnia.

Komunikat Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z 11 b. m.:

Wiadomości, jakie dzisiaj ks. poseł Londzin przywiózł z Paryża, stwierdzają że sprawa Śląska nie została dotąd rozstrzygnięta i nie była dotąd rozpatrywana na komisji czterech. Niema jednak żadnego powodu do zaniepokojenia. Prez. gab. Paderewski zaraz po przybyciu do Paryża wziął sprawę Śląska w swoje ręce i będzie jej bronić osobiście. Jesteśmy przekonani, że rozstrzygnięcie zapadnie w myśl naszych życzeń.

#### Ludność polska nie da się sprowokować.

Tel. wł. biura prasowego z Cieszyna. Na Śląsku po przybyciu ks. Londzina nastąpiło pewne uspokojenie. Przygotowania poczynione przez Czechów celem objęcia Śląska okazały się conajmniej przedwczesne. Metody czeskie niepokojenia i wywoływania zamieszania, tym razem zawiodły zupełnie. Ludność polska zachowała spokój i nie dała się Czechom sprowokować.

## Niemcy atakują!

Poznań. (Telegram biura prasowego) 10 kwietnia. Donoszą o wzrastającej działalności nieprzyjaciela na froncie poznańskim. W ostatnich dniach odparto liczne ataki.

Sytuacja na Śląsku Górnym zaostrza się. Niemcy podtrzymują ruch spartakowców i przeszkadzają górnikom polskim w pracy. Dyrektor jednej z kopalń Carsten oświadcza otwarcie, że załatwi się krótko z każdym, kto by chciał podjąć pracę. Polskie delegacje robotnicze natrafiają na stanowczą odmowę administracji kopal-

nianych w swoich żądaniach podjęcia pracy.

Polacy są traktowani, jak dawniej traktowano jeńców rosyjskich. Hindenburg oświadczył w Oels, że Niemcy potrafią stawić czoło koalicji. Donoszą o wielkich koncentracjach wojsk niemieckich nad linią demarkacyjną. Na Śląsku i w Prusach zachodnich aresztowano wielu Polaków. Zdaje się, że Niemcy przez swoje prowokacje chcą wywołać niepokoje. Równocześnie stacya radiotelegraficzna niemiecka rozsyła bezustannie depesze iskrowe, że to Polacy atakują Niemcy.

## Lewica nie obali rządu Paderewskiego.

Kompromisowy projekt reformy agrarnej. — Sejm uchwalił zniesienie stanu wyjątkowego. O ustawę, dającą rządowi pełnomocnictwa na czas wojny.

Warszawa, 11 kwietnia.

Pogłoski, jakie obiegały, jakoby lewica oba-

lić chciała rząd Paderewskiego, okazały się bezpodstawne.

Już dziś wiadomem było, iż do przesilenia gabinetowego nie dojdzie.

Wskazywały na to ustępstwa, jakie poczynił Piastowcom prawica w sprawie reformy agrarnej, oraz ustępstwa Piastowców w sprawie maksimum posiadłości ziemskiej.

Uchwalono projekt kompromisowy.

Już przed południem obradowała rada ministrów.

Odbyły się rokowania z przywódcami stronnictw. Rezultatem tego jest oświadczenie lewicy, że nie leży w jej zamiarach obalenie gabinetu. Lewica stoi na stanowisku, iż rząd jest wykonawcą woli Sejmu. Od chwili zaś, w której Paderewski w Paryżu broni granic państwa polskiego, uważa lewica za niewskazane dopuszczać do przesilenia rządowego.

Wynikiem kompromisu między rządem a lewicą było posiedzenie Sejmu, na którym uchwalono wniosek o zniesienie stanu wyjątkowego, ale równocześnie zgodzono się na dodatkowy wniosek, wzywający rząd, aby natychmiast przedłożył projekt ustawy, któraby rządowi dawała pełnomocnictwo na czas wojny.

Jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu, które trwa, ma minister Wojciechowski przedłożyć projekt tej ustawy.

Rada ministrów obraduje w gmachu Sejmu nad projektem ustawy.

## O kurs korony w stosunku do marki polskiej

Kraków, 12 kwietnia.

Nowy minister skarbu zapowiedział obejmując urządowanie, że nie ma zamiaru przeprowadzać uchwalonej ustawy o stemplowaniu banknotów — lecz że już zaczeka do czerwca, kiedy będzie można banknoty dotychczasowe wymienić na złote polskie. Wprawdzie argumentacja, że na przeprowadzenie ostemplowania potrzeboby przeszło 200 dni czyli około 7-miu miesięcy wydać się musi nie bardzo ścisłą, skoro w innych państwach potrafią przeprowadzić stemplowanie za mniej więcej 10 dni, ale ostatecznie dwa miesiące możnaby jeszcze poczekać, skoro już i tak tyle czasu o stemplowaniu się mówi i nie nie robi. Ale czy w czerwcu rzeczywiście banknoty już będą gotowe, bo przedłużanie w nieskończoność obecnego stanu jest niemożliwym.

Wartość korony spada ustawicznie — pan minister pociesza nas, że spadać będzie dalej, może nawet na 5 centymów.

Pomijając fakt, że takie uprzedzenie wypadków z miejsca tak urzędowego jest absolutnie szkodliwym, bo pobudza jeszcze bardziej spekulację, nie można nie zapytać, co przecież nieszczęście się stanie. U nas bowiem sprawa kursu koron jest specjalnie aktualna, skutkiem tego, że mamy na znacznie większym obszarze państwa drugą walutę, marki, które naturalnie skutkiem tego ciągle drożeją.

Jesteśmy świadkami niebywałego widowiska, że waluta krajowa — marki polskie — są przedmiotem obrotów giełdowych, a więc i spekulacji wewnątrz tego samego państwa.

I tak w dniu otwarcia giełdy krakowskiej marka kosztowała K 2'01, a przed kilku dniami już K 2'33!

I tak pójdzie dalej bez żadnego hamulca, jak żechce spekulacja, skoro urzędowego kursu marki do korony niema, bo go rząd wydać nie chce. Takie obniżenie wartości korony w stosunku do marki działa w praktyce silniej, niż dawniejsze kordony. Zamyka bowiem wszelką możliwość ruchu handlowego, a po części nawet osobowego między Kongresówką a Galicyą.

Za buty, kosztujące w Warszawie 300 marek, trzeba zapłacić 700 koron — niema więc mowy o sprowadzeniu ich mimo tego, że ich w Krakowie niema prawie zupełnie, a w Warszawie jest ilość olbrzymia. Dlatego widzimy taki gwałtowny napór kupiectwa na ułatwienia w podróżach do Wiednia, a przecież dalsza zależność handlowa od Austrii nie leży w naszym interesie.

W sferach finansowych słyszymy wyjaśnienie, że nie można obecnie ustalać korzystnego dla korony kursu do marki, bo wszystkie niestemplowane korony do nas przyplną.

Więc należałoby je w takim razie ostemplować. Na to odpowiadają, że stemplowanie niema sensu, bo stempel można łatwo podrobić i rezultat będzie ten sam. Pomijając to, że fałszowanie stempli na taką olbrzymią skalę w praktyce przecież na pewne by się nie zdarzyło — musimy się liczyć przecież jeszcze z jedną okolicznością.

Na skutek usilnych starań sfer galicyjskich, rząd warszawski obiecał, że stosunek korony do złotego nie będzie tak niekorzystny, jakby to z zagranicznego kursu korony wynikało — a to dlatego, aby ratować galicyjskich posiadaczy koron.

Skoro zatem przyjdzie do wymiany koron na złote i kurs będzie jako tako dobry, wówczas nastąpi to samo, coby nastąpiło teraz, gdybyśmy ustalili kurs korony do marki polskiej; tak samo korony niestemplowane zewsząd się zbiegną do Galicyi. A przecież trudno sobie wyobrazić, aby ustalono tylko kurs złotych do marek polskich, a kurs koron pozostawiono opatrności spekulacji jak dotychczas.

Dlatego nie należy zwlekać dalej z załatwieniem tych kwestyi tylko przedewszystkiem u-

stalić kurs korony do marki i zabronić pa-skarskiej spekulacji, jaka teraz się na markach odbywa, a jeżeli do tego celu potrzeba stemplowania, lub innych jakich zarządzeń, nie

wahać się przed ich natychmiastowym wykonaniem.

Dr Marian Kannenberg.

## O ustąpieniu gen. Iwaszkiewicza niema mowy.

Lwów. (PAT) „Gazeta Lwowska“ donosi: Na podstawie informacji autorytatywnych, otrzymanych dziś przed południem, możemy donieść, że o ustąpieniu generała Iwaszkiewicza z dowództwa armii wschodu niema mowy. Generał Iwaszkiewicz będąc dłuższy czas na froncie białoruskim, a następnie przeprowadziwszy akcję oswobodzenia Lwowa i oczyszczenie przestrzeni na północ od toru Przemyśl—Lwów, prosił obecnie o krótki, bo tylko kilkudniowy urlop dla odpoczynku. Generał Iwaszkiewicz — podkreślamy to — powróci za kilka dni i obejmie z powrotem dowództwo armii wschodu i kierownictwo operacjami. W czasie jego urlopu

będzie go zastępował generał Gologórski z Krakowa.

Do powyższej informacji dodaje „Gazeta Lwowska“ następujący komentarz: Doświadczenia nabyte w ostatnich miesiącach każą się spodziewać, że pogłoska o ustąpieniu generała Iwaszkiewicza będzie niezawodnie we wrogich nam kołach fałszywie komentowana. Pewnie będą znów na ten temat krążyły fantastyczne pogłoski, obliczone na łatwowierność ludzi. — Z góry więc przestrzegamy przedtem w przeświadczeniu, że publiczność nasza nie da posłuchu bajkom i w niwecz obróci spekulację plotkarzy.

## Gwałtowne ostrzeliwanie Lwowa.

Lwów, 10 kwietnia.

Dzienniki lwowskie donoszą, iż ostrzeliwanie Lwowa trwa w dalszym ciągu. Na niektórych przedmieściach pociski hajdamackie wyrządziły znaczne szkody w budynkach prywatnych. Na śródmieście natomiast padło zaledwie kilkanaście pocisków różnego rodzaju i w różnych porach dnia. Wieczorem dwa szrapnele eksplodowały równocześnie na jednym z kościołów — na szczęście — tylko nieznacznie go uszkodziły.

Dotychczas ofiar w ludziach jest kilka. Na jeden z najludniejszych placów miasta padł pocisk wczesnym rankiem i zranił szereg osób. Po południu zaś na tym samym placu pocisk zranił dwoje dzieci.

Wobec coraz liczniejszych cywilnych ofiar w mieście, możeby metropolita ks. Szeptycki wysłał jeszcze jeden list do swoich wiernych? — czyni uwagę „Gazeta Poranna“.

## Ogień huraganowy irwa dalej.

Lwów, 11 kwietnia. (PAT). Jak dzienniki donoszą, artyleria ukraińska wczoraj (we czwartek) po południu i wieczorem bardzo mocno ostrzeliwała miasto od strony północnej i południowej. Szereg osób jest zranionych, między innymi 6-letni Makowski, 7-letni Iglicki, 11-letni Stefański, oraz szofer nieznanego nazwiska, któremu granat urwał rękę. Jeden z pocisków wpadł do mieszkania profesora Władysława Jaworskiego i zniszczył urządzenie. Gruzy zasypały pp. Jaworskich. Zawezwana straż pożarna odkopała ich. Pp. Jaworscy są silnie potłuczeni. Mnóstwo pocisków padło na rozmaite części miasta. Ludzie chowali się po piwnicach, aby przeczekać ogień huraganowy. Dzisiaj, w piątek, przez cały dzień padały także szrapnele i granaty. Dotychczas niema listy ofiar.

## Bolszewicy zamordowali 4000 robotników.

Warszawa, 12 kwietnia.

„Kurier warszawski“ przynosi następującą, pełną niezwykłej grozy wiadomość z Moskwy:

Straszliwa nędra i głód wypędziły tysiące robotników na bruk Moskwy. 24 marca wynikiły na tem tle poważne zaburzenia przeciwsowieckie wśród robotników. Tłumy robotników zebrały się na jednym z bulwarów, wznosząc okrzyki: „Precz z Leninem! Precz z Trockim! Precz z rzecząpospolitą głodu!“

Miejscowe władze bolszewickie wysłały niezwłocznie przeciwko zrozpaczonemu robotnikom silne oddziały czerwonej gwardyi. Wydano rozkaz masowej rzezi bez sądu.

Robotników spędzano przez trzy dni grupami na place i rozstrzeliwano. Pod kulami i bagnietami padło 4000 robotników. Trupów nie

uprzęta. Niema zresztą koni w Moskwie wobec wyniszczenia ich przez nosaczynę.

Dnia 26 marca wydano rozkaz, aby trupy rozstrzelanych robotników uprzęta inteligencya. Pod knutami zaprzęgano po 4 osoby do wozów, innym kazano ładować ciała pomordowanych i w ten sposób odwożono trupy na cmentarz. Opornych rozstrzeliwano.

Tak wygląda raj bolszewicki!

## Kurs operowy

artystki opery

## MARYI KOZŁOWSKIEJ

komplet. przygot. do opery, koncertów i operetki.

Próby głosów od 11—1. Rynek 13. II p.

## Wśród homunkulusów

60) Romans fantastyczno-społeczny.

— Tabliczki zupełnie wystarczają do oryentowania się. Podają one datę urodzenia i zawód, to jest wszystko, co potrzebne.

— Otóż to mi się nie podoba, że u was każdy jest tylko numerem. Dlaczego nie macie nazwisk?

— Czyżby nazwiska za waszych czasów więcej mówiły, niż u nas numera? Nieraz brzmiały one silnie, a dotyczący osobnicy byli bez wartości. Zresztą wy mieliście wielkie nazwiska, my mamy wielkie numery. U nas nazwisko straciło wszelką wartość, gdyż żaden z nas nie może go przekazać następcom, albowiem ich nie posiada. Do tego nie wiem, na co miałyby służyć nazwiska? Jednostka jest przecież niczem w państwie.

— A jeżeli ktoś dokona czego wielkiego, to niema nawet tej nagrody, że jego nazwisko przechodzi do następnych wieków.

— Czy za pańskich czasów stały się głośniejsze nazwiska wszystkich tych, którzy rzeczywiście dokonali wielkich czynów? Czyż wielu takich wielkich odkrywców, wynalazców, dobroczyńców ludzkości, nie skończyło w nędzy i zapomnieniu? My jesteśmy lepszymi, my naszym wielkim dajemy pewny byt, my ich czcimy w ich dziełach.

Automobil zatrzymał się na chwilę i znowu wsiadło do niego kilku nowych podróżnych, między nimi jeden weteran. Wszyscy siedzący

powstali i ofiarowali mu swe miejsca. Również Plato podszedł ku niemu i zamienił z nim kilka słów, poczem weteran zwrócił się do profesora, podał mu rękę i rzekł:

— Ko-tem-bar, co, jak objaśnił Plato, oznaczało, że jest bardzo ucieszony z poznania profesora.

Następnie na zaproszenie Platona usiadł obok i zaczął za pośrednictwem Platona rozmawiać z Avantiem. Wypytywał się przedewszystkiem, jak było w dawnych czasach, przyczem wyraźnie dawał do poznania, że odpowiedzi nie rozumie, choć Plato wysiłał się, aby go dokładnie objaśnić, na nic się to nie przydawało. Natomiast z dalszych zapytań weterana można było poznać, iż przypuszczał on, że profesor i Filip pochodzą z kraju, w którym byli tylko głupcy i złoćnicy. Odetchnął też profesor z zadowoleniem, gdy weteran wysiadł z omnibusu.

— To był jednak kapitalny osioł — zawyro-kował Filip, wysiadłszy na ulicę. — On już widocznie cierpi na niedomagania wieku, należałoby go odesłać do fabryki albo przefasonować.

— On tak samo nie rozumie pańskich czasów, jak pan naszych — odezwał się Plato — nie sądzę jednak, aby z tego powodu nazwać pana niemądrym albo słabym na umyśle. Homunkulusy są za przyzwyczajeni na to.

— Jeżeli jeszcze raz odezwiesz się, odeśle cię do domu — zawołał Avanti, czerwony ze wstydu.

Filip umilkł, to jednak, co sobie pomyślał o homunkulusach, rzeczywiście nie nadawało się do powtórzenia.

Uszedłszy kilkanaście kroków, stanęli przed drzwiami wielkiej hali. Właśnie na podwórzu zajęczał wóz naładowany olbrzymimi blokami.

— Co to? — zapytał Filip.

— To drzewo.

— Drzewo? Chciałbym widzieć te drzewa, z których wycięto takie bloki.

— To byłoby niemożliwe, gdyż owe bloki nie pochodzą z lasu, lecz są wytworem fabrycznym.

— Co, sztuczne drzewo? — zawołał profesor. Ale chyba robione z naturalnego drzewa.

— Nie. My umiemy wytwarzać sztucznie wszystkie organiczne substancje w drodze zwykłej syntezy. W tensam sposób wyrabiamy także drzewo.

— Dobrze, ale skąd bierzecie takie ogromne ilości węgla, potrzebne do wyrobu drzewa?

— Ziemia jest niewyczerpana kopalnią nieorganicznych połączeń węglowych. Wydarliśmy roślinom tajemnicę użytkowania węgla ze związków nieorganicznych do budowy związków organicznych. Źródło bowiem życia, to jest słońce, które od chwili zakiełkowania życia organicznego na ziemi, dostarcza mu sił dla tych chemicznych procesów, jest jeszcze niezmiennione. Ziemia dostarcza nam węgla, powietrze tlenu, morza wodoru, a dopóki słońce świeci, nie potrzebujemy się obawiać o nasz byt.

Profesorowi wydało się w tej chwili, że homunkulusy są owymi wszechpotężnymi bogami, w jakich wierzyli niegdyś ludzkość u kolebki swych dziejów, a którzy jej zdaniem wprzęgli do swej służby wszystkie siły nieba i ziemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Włamanie do fabryki sukna w Kętach.

Kraków, 12 kwietnia.

W ostatnich dniach włamano się do fabryki sukna Zająca i Lankosza w Kętach i skradziono tam większą ilość wyrobów sukniennych wartości przeszło 25.000 K. w następstwie czego Zarząd fabryki zwrócił się do tutejszej Dyrekcji policji z prośbą o zarządzenie dochodzenia. Policja wysłała agenta Majera z psem policyjnym Aidą na miejsce rabunku. Dzięki sprytniej „Aidzie” trafiono na ślad złoczyńców. W pewnej wsi, położonej obok Kęt aresztowano trzech sprawców kradzieży, którzy byli przedtem robotnikami w owej fabryce sukna. Odebrano im większą część towarów.

## Zbrodnia, czy nieszczęśliwy wypadek?

Przemysł, 10 kwietnia.

Onegdaj znaleziono obok toru kolejowego przy ul. Siennej nieznaną kobietę, w stanie nieprzytomnym, z głęboką raną na głowie. Po przewiezieniu do szpitala kobieta zmarła. Jak później skonstatowano, ową kobietą nazywała się Marya Rakowska.

Została ona podczas jazdy koleją wytrącona z pociągu.

## Demonstracja bezrobotnych w Warszawie.

Warszawa, 11 kwietnia.

Dziś w południe wybił tłum bezrobotnych kilka szyb w budynku, gdzie się mieści Państwowy Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad uchodźcami. Oddział policji komunalnej rozporószył bez trudności tłum i przywrócił spokój.

## Za serce chwyta

i do łez wzrusza każdego najnowsze arcydzieło francuskiej firmy ECLAIR

## FAUVETTE

Skowronek

dramat w 6 aktach, osnuty na tle utworu Anatola France'a, wyświetlany obecnie

w kinoteatrze „Sztuka” ul. św. Jana 6.

## WSZELKA GARDEROBĘ I T.P. FARBUJE I CZYSZCZY CHEMICZNIE

PRALNIA BIELIZNY > LILIA < SP. Z OGR. ODPOW.

FILIE: ZYBLIKIEWICZA 9 GARBARSKA L. 26 GERTRUDY L. 29 ZWIERZYNICZKA 20

## ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

zaraz poszukuje do operatywy rutynowego technika-dentysty.

Zgłoszenia do Administracji „Goniec Krak.”

Założona w 1901 roku

fabryka cukrów

## „AMOR”

Warszawa, telefon 80-24, Bonifraterska 3.

Wielki wybór karmelków miękkich, nadziewanych, nienadziewanych, angielskich (Landrynki), Irysów. Różne piczywa oraz wszelkie gatunki w zakresie cukrownictwa wchodzące.

Założono w 1901 roku.

## Zakład dentystyczny

## LUDWIKA ANGELUSA

Kraków, Karmelicka 14.

## Ceduła kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 11 kwietnia 1919 r.

	Ofiaro- wano K	Ządano K
Marki polskie	226—	230—
Marki niemieckie po 100 M. i 1000 M.	226—	230—
niem. drobne	220—	225—
Ruble carskie po 100 Ro	242—	247—
drobne	235—	240—

# Paskarz — defraudantem.

## Aresztowanie kierownika firmy „Bata” w Krakowie.

Kraków, 12 kwietnia.

Sensacje paskarsko-policyjne rosną z dnia na dzień jak grzyby po deszczu.

„Skandale”, „afery” i t. d. powtarzają się codziennie i są tematem, zresztą bardzo ciekawym, poruszonym w kawiarniach, cukierniach, restauracjach i innych punktach zbiorczych paskarzy. Po najnowszej aferze w elektrowni miejskiej, która od dawna była „składnicą” najrozmaitszych towarów nie mających nic wspólnego z elektrycznością, wyszedł na jaw nowy, zajmujący „skandal”.

Od kilku lat prowadzi czeska firma T. i A. Bata skład obuwia przy ul. Szewskiej. Kierownikiem tej firmy był niejaki Teodor Leon Skrzypek, zajmujący się również najrozmaitszemi innymi interesami.

Po zerwaniu stosunków z Czechami ogłosił p. Skrzypek, że jest wyłącznym właścicielem tejże firmy.

Tymczasem okazało się, że p. S. przywłaszczył

sobie tę firmę, robiąc najrozmaitsze interesa na własną rękę.

Przed kilku dniami zawiadła centrala, znajdującą się w Złynie na Morawach p. Skrzypka celem przedłożenia rachunków i sprawozdania, a równocześnie wysłano do Krakowa kontrolora, który miał zbadać książki i stan filii krakowskiej.

Rezultat był taki, że Skrzypka aresztowano w Złynie, gdyż dopuścił się na szkodę firmy najrozmaitszych malwersacji. Śledztwo wykazało, że sprzedał tu paskarzom płótno zakupione dla firmy we Lwowie oraz prowadził najrozmaitsze paskarskie interesa, oraz naraził firmę Bata na szkodę 600.000 do 800.000 tysięcy koron.

Najciekawszą jest rzeczą, że mimo kilkudziesięciu doniesień, jakie od dawna wpływały na tego pomyslowego „szefa” dotychczas nie zrobiono z tego użytku i dopiero przyjazd czeskiego kontrolera, wysłanego z fabryki wyświetlił tę nową sprawę.

## Dziś dnia 13 kwietnia 1919 r.

## Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe, koronowe, rublowe za	97,25
500 " " " "	486,25
1.000 " " " "	972,50
5.000 " " " "	4862,50
10.000 " " " "	9725,—

## Chwila bieżąca.

### Kalendarzyk.

Św. Zenona b. m.

Wschód słońca 4:58

Zachód słońca 6:29

Długość dnia 13:31



## Korupcja wśród urzędników.

Prokurator przy sądzie apelacyjnym w Warszawie, p. Skokowski, rozesłał do prokuratorów podwładnych okólnik, w którym między innymi pisze:

Jednym ze zjawisk, poważnie zagrażających utrwaleniu państwowości polskiej i ustaleniu w kraju stosunków praworządnych, jest daleko posunięta korupcja wśród urzędników państwowych i komunalnych, której objawy mnożą się w sposób zatiwający, przybierając w ostatnich czasach charakter klęski powszechnej.

Z tego powodu zaleca prokurator S. jak największą intensywność i szybkość postępowania karnego, w każdym wypadku ujawnienia nadużyć ze strony urzędników państwowych lub komunalnych, stosowanie do winnych, bez względu na wysokość zajmowanego przez nich stanowiska, najostrejszego środka prewencyjnego w postaci niezwłocznego uwięzienia, oraz domaganie się od sądów możliwie rychłego rozpoznania spraw o nadużycie służbowe.

Uważać nadto należy za pożądane podawanie wyroków w tych sprawach do wiadomości publicznej w prasie miejscowej.

## Dodatek drożyzniany dla kolejarzy.

Komisja komunikacyjna uchwaliła wypłacić kolejarzom jednorazowy dodatek drożyzniany według następującego klucza w kwietniu: Dla pracowników galicyjskich samotnych 200 koron; dla pracowników, mających na utrzymanie do dwóch członków rodziny, 300 koron; dla pracowników, mających na utrzymaniu ponad dwóch członków rodziny, 400 koron.

Dla funkcjonariuszy Dyrekcji kolei lwowskiej w pierwszej kategorii 300 K, w drugiej kategorii 400 K, w trzeciej kategorii 600 K.

Uchwalono również 100.000 koron na udzielenie remuneracji indywidualnej tym pracownikom Dyrekcji kolei lwowskiej, którzy podczas trwania stanu wyjątkowego z Ukaią odznaczyli się odwagą i wytrzymałością w służbie, pracując wśród ognia nieprzyjacielskiego. Co do dalszej pomocy komisja opracuje wnioski.

## Mania strejków dochodzi do śmieszności.

(P.) Z Wiednia donoszą o zamierzonym tam strajku nauczycieli szkół średnich. Zamiar strajku nauczycieli poparli uczniowie, którzy dla przepracowania żądań swoich profesorów również zagrozili strajkiem.

## Kanonizacja Joanny d'Arc.

(?) „Journal” paryski z dnia 31 marca donosi, iż Joanna d'Arc będzie wkrótce kanonizowana. Papież, przyjmując dnia 26 marca kardynała Vico, zakomunikował mu sam swoją opinię o cudach Joanny d'Arc.

Decyzji papieskiej nie ogłoszono natychmiast, ponieważ chciano wpięć ustalić datę solennego odczytania dekretu o kanonizacji, oraz dlatego, że wahano się w Watykanie, czy datę tej uroczystości wyznaczyć przed, czy też po Wielkanocy.

Tegoż rana, na audyencji pożegnalnej, udzielonej kardynałowi Arnette, papież oznaczył datę odczytania dekretu kanonizacyjnego na dzień 6 kwietnia, a zatem kanonizacja już się odbyła. Joanna d'Arc uznana i ogłoszona została przez kościół katolicki za świętą.

## Kronprinz potłuczony.

(!) Z Hagi donoszą: Były następca tronu niemieckiego wybrawszy się w towarzystwie na wycieczkę motocyklem, uległ wypadkowi. Wziąwszy najwyższą szybkość na skrajce koło Costerland najechał na przydrożny kamień. Motocykl rozbił się, a były kronprinz doznał złamania ręki i nogi.

Z powodu zepsucia się instalacji elektrycznej w Drukarni Ludowej zmuszeni jesteśmy wydać numer dzisiejszy w zmniejszonych rozmiarach.

Ks. Biskup Sapieha wyjechał wczoraj na czas dłuższy do Rzymu.

**DZIECI LWOWSKIE GOŚCMI POZNANIA, WARSZAWY I KRAKOWA.** Delegacja wielkopolska, która zawiozła do Lwowa trzeci i czwarty pociąg z darami żywności (62 wagony), zabrała ze Lwowa, jadąc z powrotem, sto dziecięcioro dzieci dla rozmieszczenia w Poznaniu. (Warszawa miała zabrać sto dzieci). Komitet obrony kresów pod przewodnictwem p. Sienkiewiczowej zabiera do swego schroniska w Krakowie 21 dzieci, grono pań w Ropczyckim zabrało kilkanaścioro dzieci. A cóż robi reszta Galicji?

wyouch granatu w pociągu aprowizacyjnym dla Lwowa. Trzeci i czwarty pociąg wielkopolski z darami żywności dla Lwowa wysłano z Poznania jeszcze przed ostatnim oswobodzeniem Lwowa tak, że pociągi do Lwowa dojechały. Oba pociągi składały się ogółem z 62 wagonów. Niestety tym razem w drodze powrotnej na samem wyjeździe z Lwowa padli ofiarą swego poświęcenia trzej członkowie Straży ludowej poznańskiej, eskortujący pociąg. Mianowicie od wybuchu granatu odniósł rany Zygmunt Antoniewicz, a zginęli Franciszek Rozmiarok i Nikodem Wiśniewski.

**Okrazone browary.** Ubiegłej nocy włamali się nieznanymi sprawcy do biur browarów limanowskiego i tenczyńskiego przy ulicy Mostowej l. 10 i rozrzucając tam kasę ogniotrwałą, już mieli dobrać się do ukrytych w schowku pieniędzy, gdy zostali spłoszeni przez stróża. Bandyty strzelali do niego kilka razy lecz nie trafili go i zbiegli.

W kasie było 40.000 K. Mamy nadzieję, że wierny stróż otrzyma nagrodę. Za złoczyncami zarządzone pościgi.

**Otrucie.** Wczorajszej nocy zawezwano pogotowie do 19-letniej Józefy Grzybównej, która otrula się spirytusem denaturowanym pomieszczanym z kwasem solnym. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.

Chorą po zastosowaniu środków zaradczych pozostawiono opiece domowej.

**Zaczadzenie.** Agnieszka Janoch, zamieszkała przy ul. Krzyżowej 25 w Podgórzu, uległa silnemu zaczadzeniu. Wezwane Pogotowie po konsultacji zostawiło ją opiece donowej.

**Potrącona przez tramwaj.** Wczoraj o godz. 4 po południu została uderzona przez wóz tramwajowy jadący ulicą Kościuszki, 60-letnia Wiktoria Mazurek. Staruszka została ciężko zraniona w głowę i doznała przytem silnego wstrząsu mózgu. Pogotowie odwiozło ją w ciężkim stanie do szpitala.

# KOLOMBA

jest unikatem w swoim rodzaju i nie posiada podobnych sobie.

# KOLOMBA

to dziwnie pociągający urokiem egzotykiem dramat w 5 aktach.

# KOLOMBA

to najwspanialsza z kreacji wielkiej gwiazdy ERNY MORENY.

# UCIECHA

wyświetla ten zachwycający obraz od piątku 11 do 15 kwietnia.

## Lądowanie wojsk Hallera w Gdańsku jest zasadniczo zawarowane.

Berlin (Wolff). Urzędowo donoszą, że obok głównego układu, który zasadniczo zarządza przewóz wojsk gen. Hallera przez Gdańsk do Polski, zawarto układ osobny, który zawiera szczegóły transportu tej armii. Sprawę organizacji transportu załatwi komisja mieszana w Spau. Ruch transportu regulować będą oficerowie sztabu generalnego armii ententy w Szczecinie i Królewcu, wraz z odnośną władzą niemiecką. Wojska będą przewożone całymi pociągami wraz z żywnością i amunicją. Żołnierze nie będą mieli przy sobie amunicji. Amunicja będzie się znajdować w osobnym wagonie ambulansowym, przy każdym pociągu. Naczelnie dowództwo en-

tenty wyda wszelkie rozkazy, które zapobiegną starciom pomiędzy przewożonymi wojskami a ludnością cywilną. Władze niemieckie ze swej strony wszystko uczynią, aby uniemożliwić rozruchy i utrzymać porządek.

W portach w Szczecinie i w Królewcu wytyczone będą osobne miejsca, przeznaczone do lądowania, za których obręb nie będzie wolno wychodzić wojsku. Transporty zdążać będą zasadniczo pociągami, składającymi się każdy po 50 wagonów. Potrzebnych lokomotyw, węgla i smarów dostarczą Niemcy. Niemcom zwrócone będą koszty transportu i zwrot szkód, wyrządzonych przez wojska transportu.

## Bliskie zawarcie pokoju?

Wiedeń, 11 kwietnia.

Pisma wiedeńskie z daty 10 kwietnia pod tytułem „Dobre wiadomości z Paryża” przynoszą następujący telegram:

„Orlando, Lloyd George i Clemenceau i pułk. House doszli do zupełnego porozumienia co do traktatu pokojowego. Jeżeli Wilson, który jeszcze ciągle nie może opuścić pomieszkania, również się na to zgodzi, to ustalenie preli-

narzy pokojowych jest tylko kwestią godzin”.

Dalej pisma te donoszą, że zaraz po podpisaniu wydane zostaną dekrety co do podjęcia stosunków handlowych z państwami centralnymi. Generalny sekretarz konferencji pokojowej udał się do Wersalu, w celu ostatecznych przygotowań. Wydano już markę pocztową z napisem: „Wersal kongres pokojowy”.

## Pod Lwowem obustronny ogień działowy.

Warszawa. (PAT) Komunikat polskiego sztabu gen. z 11 bm.: **Front galicyjski. Pod Lwowem ożywiona działalność artylerii z obu stron.** — **Drobne utarczki patroli w odłuku Ustrzyk Dolnych i Chyrowa. Poza tem spokój na całym froncie. Front wołyński:** Oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela z Kopyt na południowy brzeg

Styru i zniszczyły most pomimo silnego ognia piechoty ukraińskiej. **Front litewsko-białoruski.** Na wschód od Szczary obustronna działalność wywiadowcza. Jeden z naszych konnych wywiadowczych oddziałów dotarł do Biszyszek, skąd po dokonaniu zadania powrócił na dawne stanowisko. Pozatem starć bojowych nie było

## Niemcy w przededniu nowej wojny domowej.

Wiedeń (tel. wł.). „N. Wiener Journal” donosi w telegramie prywatnym z Lipska, że rząd niemiecki przesiedla się znowu z Berlina do Weimaru. W Berlinie wybuchł konflikt z kongresem rad robotniczych, które zażądały natychmiastowego uwolnienia Ledeboura. Rząd ma być zdecydowany wszelkie demonstracje odeprzeć wszystkimi środkami, jakie posiada. W Berlinie wszystko już znowu jest gotowe do walki. Ponieważ porozumienie z radykalnymi żywiołami jest niemożliwym, rząd powezmie daleko idące postanowienia, a ewentualnie zamianuje Noskego dyktatorem. Na razie jednakże pewna część gabinetu jest za ustępstwami i stara się ograniczyć kompetencje Noskego.

### Niemcy rozpadają się na nowe republiki.

Wiedeń (tel. wł.). „Neue Wiener Journal” przynosi szereg alarmujących telegramów. Wedle tych doniesień, w Magdeburgu uzbrojony tłum zrabował spichrze portowe, przyczem pomiędzy

rabusiami a wojskiem przyszło do całogodzinnej strzelaniny. Atak na Pałac sprawiedliwości odparte ogniem karabinów maszynowych. Liczba ofiar nieznana. Wartość zrabowanych spichrzy i zapasów przenosi 700 tysięcy marek. Zrabowano również składy amerykańskiego Czerwonego Krzyża, w których znajdowała się żywność dla jeńców. Wskutek tych wypadków zawieszono nad Magdeburgiem stan oblężenia. Stan oblężenia ogłoszono także nad miastem i okrugiem w Essen, a również nad Norymbergą. Essen jest pogrążone w ciemnościach. W Hof, Ausbach i w Schweinfurcie miano ogłosić republikę sowiecką.

### Strejk bankowy w Niemczech.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiedeńska „Arb. Ztg.” donosi, że w Niemczech proklamowano powszechny strajk urzędników bankowych, żądających polepszenia bytu. Wedle „N. W. Journal” generalny strajk bankowy w Berlinie stał się już faktem.

## Bawaria wypowie wojnę Bawaryi?

Berlin. (Tel. wł.) B. Wolffa donosi, że w Brunziku wybuchł strejk generalny, a na masowym zgromadzeniu obwołano republikę sowiecką. Robotnicy żądają sojuszu z Rosją. „Acht Uhr Blatt” donosi, że Bawaria północna gotowa

wypowiedzieć wojnę monachijskiej republice sowieckiej. Zdaje się, że wogóle przyjdzie do próby siły pomiędzy obu stronami w Bawaryi, gdyż nad Monachium unosiły się aeroplany, które rzuciły proklamacje poprzedniego rządu.

## Monachium w oczekiwaniu krwawych walk.

Monachium (PAT). Naprężenie wśród ludności jest ogromne, a to w oczekiwaniu krwawych starć. Odezwy, rozrzucone w mieście, wzywają do urządzania pogromów. W Ingolsztadzie stoją oddziały ochotnicze rządu krajowego. W mieście samem komuniści starają się ugruntować swoją władzę. Lada chwila oczekują walk wewnątrz miasta i na zewnątrz. W nocy komuniści rozciągnęli broń robotnikom. Walka jest prawie że nieuniknioną.

## Konferencja Paderewskiego z Orlandem i Sonninem

Lyon. (PAT) Paderewski odbył wczoraj długą konferencję z pp. Orlandem i Sonninem.

### Paderewski u Poincarego.

Paryż. (PAT) Prezydent Francji przyjął w piątek po południu prezydenta gabinetu polskiego, Paderewskiego.

## Oblężenie Odessy.

Paryż. (PAT) Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Odessy, ukraiński hetman Gregorzew, walczący po stronie bolszewików, zaczął oblegać Odessę. Zacięte walki toczą się w odległości kilku wiorst od przedmieść. Ponadto w różnych dzielnicach Odessy wybuchają raz poraz bunt ludności, które wojska ententy muszą tłumić siłą.

## Niepokoje bolszewickie w Bułgarii?

Wiedeń. (PAT) Pisma wiedeńskie w formie telegramu z Londynu donoszą z Sofii, jakoby wszystko wskazywało, że w Bułgarii wybuchły poważne niepokoje. Wojska angielskie miały obsadzić Warnę. Pisma wiedeńskie wyrażają przypuszczenie, że zaburzenia mają bolszewicki charakter.

## Nadzieje moskiewskiej bolszewickiej „Prawdy”

Sztokholm. (PAT) Ze Sztokholmu donoszą, że moskiewska „Prawda” pisze, iż do wiosny Ameryka przejdzie do bolszewizmu i prezydenta Wilsona nie będzie już u steru.

## Pełnomocnik gen. Focha w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia.

Jutro o godz. 9:30 rano przybędzie tu gen. Henrys z 8 oficerami i 9 żołnierzami), jako pełnomocnik marszałka Focha i ewentualny stały pełnomocnik wojskowy ententy.

Na dworcu powita go gen. hr. Lamezan i burmistrz Drzewiecki.

## Czesi mordują w Ungwarze kobiety i dzieci.

Budapeszt. (PAT) Z Ungwaru donoszą: W okupowanych przez Czechów obszarach Węgier przyszło do krwawej walki pomiędzy Czechami a czerwonoogwardzistami węgierskimi. Po stronie czerwonoogwardzistów było 30 zabitych, po stronie Czechów 150. Rozwścieczeni Czesi zaczęli strzelać po wszystkich ulicach miasta, raniąc i zabijając kobiety i dzieci. Wioski pułkownik, przebywający w mieście, wyraził miastu współczucie i opuścił Ungwar na znak oburzenia.

## Niemieccy kolejarze w Lesznie protestują przeciwko transportowi wojsk Hallera.

Berlin, 11 kwietnia.

Pisma niemieckie donoszą: Personal kolejowy w Lesznie protestuje przeciw transportowi wojsk Hallera przez Leszno, albowiem transport ten oznaczałby rzekomo niebezpieczeństwo dla niemieckiego „Grenzschutzu”. Kolejarze lesznieńscy protestują przeciwko oddaniu choćby jednego pociągu na ten cel i proszą wszystkich swoich kolegów z zachodnich i środkowych Niemiec, aby ich protest energicznie poparli. To co odnosi się do Gdańska, nie traci swej wagi dla Leszna.

Jak widać z tego doniesienia, niemiecka buja i bezczelność znowu wzrasta. Śnać drogą ustępstw w stosunku do Niemców nie prowadzi do niczego.

# Zniesienie stanu wyjątkowego w Królestwie.

Warszawa. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przyjęto ustawę o rzeczowych świadczeniach wojennych i o utworzeniu urzędu zaopatrzenia armii.

Następnie przyjęto wniosek komisji, aby robotnikom wyjeżdżającym z miast na prowincję do robót publicznych z funduszów ministerstwa dopłacono do wysokości stawki, jaką zarabiał robotnicy w tem mieście, z którego wyszli.

Przyjęto także wniosek nagły Janeczka, aby rząd dostarczył natychmiast wagonów potrzebnych do przewozu ziemniaków i zboża siewnego z Poznańskiego. Gdyby w tym czasie okazało się potrzebnem chwilowe ograniczenie komunikacji, to Sejm upoważnia rząd do chwilowego ograniczenia ruchu towarowego i osobowego. W dyskusji Korfanti zaznaczył, że skutkiem zatrzymania we Lwowie prawie 2-ech tysięcy wagonów poznańskich, wiozących żywność dla Lwowa w Poznańskim ziemniaki gniją, a wskutek braku węgla, do którego przewozu brak było wagonów, tysiące cetnarów buraków nie mogło być przerobionych na cukier. Wobec tego należy ruch ogólny zredukować do minimum, albo całkiem wstrzymać. Rezolucję przyjęto.

Przystąpiono do wniosku nagłego pos. Daszyńskiego

## w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego.

Pos. Daszyński: Wczoraj uznano nagłość wniosku, co wywołało komentarze bardzo daleko sięgające. Mowca oświadcza, że nie było zamiarem wnioskodawców ani obalać rządu, tem mniej dawać podstępnie jakimkolwiek czynnikom bezładu, nie mówiąc już o czynnikach wrogich Polsce, które gotowe są współdziałać z bolszewikami rosyjskimi, znajdującymi się obecnie w walce z Polską. Stan wyjątkowy godzi najbardziej w klasę robotniczą, małorolnych i bezrolnych chłopów. Pan minister oświadczył, że administracja niema zamiaru szycanować ruchu robotniczego, ani chłopów. Wicie perciò tak ciężko dotykać duszę narodu?

Minister spraw wewn. Wojciechowski wyjaśnia, że stan wyjątkowy nie ma godzić w naród polski, ale ma bronić narodu polskiego. Nie był on wymierzony przeciw obywatelom polskim, ale przeciw tym wrogom i ich zwolennikom u nas, którzy chcą nam stawiać przeszkody, przedewszystkiem zaś działała troska o Sejm, aby mógł spokojnie pracować. Skoro powstały obawy, że dekret może być wyzyskany przez administrację państwa, to

## GOTÓW JESTEM STAN WYJĄTKOWY COFNAĆ,

ale pod warunkiem, że Sejm da rządowi możliwość bronięcia spokoju i bezpieczeństwa ogólnego za pomocą odpowiedniej ustawy. (Głosy: szkoda!). Zobowiązuję się, że taką krótką ustawę opracuję w przeciągu 24 godzin. Sejm prozycyę min. Wojciechowskiemu przyjął.

Marszałek komunikuje tekst uchwały izby francuskiej, będącej odpowiedzią na adres Sejmu polskiego. Przytem dodaje ze swojej strony, że czytanie adresu przyjęła izba francuska przeciągłymi jednomyślnymi oklaskami i zgłosiła gorącą owację obecnemu w izbie Paderewskiemu.

Odczytanie tej uchwały Sejm powitał oklaskami.

Pos. Diamand przemawia za stemplowaniem banknotów, przychem zwraca uwagę, że min. English chciał pożyczki 50 proc., nowy zaś minister żąda 70 proc. Sejm, uchwalając ją wiedział sam, że nie jest ona bez wad. Żadnej z tych wad nowy projekt nie usuwa, a wprowadza szereg wad nowych, należy przeto projekt ten odrzucić i pozostać na stanowisku dawnej uchwały.

Po obszernej dyskusji i wysłuchaniu wywodów ministra Karpińskiego, który prosi o przyjęcie nowej ustawy, nie dlatego, że dawna jest niemożliwa, ale ze względu na to, że wkrótce będziemy mieli złote.

Wniosek ministra odesłano do komisji budżetowej.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

W liczbie wniosków nagłych uchwalono wnioski ministra kolei

## W SPRAWIE PRZYZNANIA KOLEJARZOM JE-DNORAZOWEJ SUBWENCJI.

Na ten cel przeznaczycie ministerstwo skarbu około 11 milionów marek i 14 milionów koron.

## CZESI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO NOWEGO NAJAZDU NA ŚLĄSK

i że nie myślą bynajmniej ustąpić, że przeciwnie chcą zabrać nawet obszary, leżące poza linią demarkacyjną, uchwalono nagłość i meritum wniosku. Pos. Reger prosił

## O WYSŁANIE NAJSZYBSZEJ POMOCY WOJSKOWEJ DLA BRYGADYERA LATINIKA,

aby mógł się przynajmniej utrzymać oraz wysłanie najszybciej żywności, aby można było przeciwdziałać agitacji czeskiej.

Nad sprawą oszacowania szkód, wynikłych z powodu wojny z Ukraińcami i przyznania na ten cel zaliczki w kwocie 5 milionów, oraz nad sprawami z tem się łączącymi. Uchwalono odbyć tajne posiedzenie, które rozpoczęło się o godzinie 11 w nocy.

## O dary świąteczne dla sierot po obrońcach Lwowa.

Lwów. (PAT) Komisya funduszu zasiłkowego dla wdów i sierot 1-go pułku strzelców ogłasza odezwę, w której prosi o składanie darów świątecznych Polsci dla wdów i sierot po obrońcach Lwowa, środków żywności i innych bezpłatnie, albo za opłatą.

## Uruchomienie wodociągu we Lwowie.

Lwów (PAT). W najbliższych dniach będzie uruchomiony wodociąg centralny lwowski.

## Bezsenność.

### SEN SZCZĘŚLIWYCH. — SEN NERWOWYCH. SPIĄCZKA.

(!) Na łamach jednego z niemieckich dzienników, rozstrzyga dr W. Bojan kwestyę bezsenności i jej przyczyn.

Zdaniem dra W. B. ludzie, którzy prowadzą bujne życie śpiją krótko. Jest to wprost oszczędzanie czasu na sen; podobnie wszyscy prawie umysłowo pracujący śpiją zaledwie cztery do pięć godzin, jak też „szczęśliwi” śpiją tylko tyle, ile to dla organizmu jest koniecznem. Wszystkie trzy kategorie ludzi, po obudzeniu się, czują się zupełnie dobrze i z dużym zasobem sił pracują dalej.

Pozatem jednak wielu ludzi cierpi na bezsenność. I tak, ci, którzy przez dzień cały żyją troską i niepokojem — śpiją źle, niespokojnie.

Ludzie ci budzą się nagle, z krzykiem, z łękiem, biciem serca, zasypiają ponownie, by za chwilę znów się przebudzić. Z nastaniem dnia czują się zmęczeni, wyczerpani, przeżywają ciężką walkę w śnie. Tego rodzaju bezsenności ulegają nerwowi, a raczej nerwowo chorzy.

Oprócz wymienionych, spotykamy ludzi którzy śpiją doskonale; podczas jazdy tramajem, idąc, jeżdżąc konno, w czasie pracy, czy służby. Ludzie ci cierpią na t. zw. śpiączkę i żyją w odosobnionym dla nas świecie snu, do którego każdej chwili po przebudzeniu się, wrócić mogą.

Największym wrogiem ludzi cierpiących na bezsenność jest obawa przed nią; to też jedynem i najskuteczniejszym lekarstwem jest poważny wpływ na chorego, by strach ten usunąć

### Potrzebni

są zaraz czeladnicy blaszarni za dobrem wynagrodzeniem. Kraków, Zwierzyniecka 1. 34. 1032

### Okazyjnie do sprzedania:

Gramofon z płytami, 2 stoły, 2 fotole pluszowe używane, kanapka z 2-ma fotelikami używane, otomana, koinoda, kosz duży, 2 szafy, parawanik, etażerka, szafeczka nocna, kredens kuchenny duży, umywalka mała, lampa, łóżko drewniane z materacem. Wiadomość u dozorcey domu ul. Szpitalna 1. 7. 1140

### Pierwszorzędny stroiciel fortepianów

ze Lwowa, Artur Smutny, Kraków, Tomasz 6, przyjmuje strojenia i reperacje. 1141

### Poszukuje zaginionego męża

w wojnie austriackiej Józefa Monczaka, Inf. Reg. 89, który wiedział o miejscu jego pobytu, raczy mi donieść za wynagrodzeniem. Adres: Marya Monczak, Jaworów, Małe Przedmieście. 1147

### Kompletne urządzenia

maszyn stolarskich z narzędziami zaraz do sprzedania u Jana Bachniaka w Starym Żywcu, pt. Żywiec 1148

### Do sprzedania

pies 7 miesięczny, rasy „Leiberger” wiadomość przy ulicy Floryjańskiej L. 7. III piętro na lewo od godz. 12 do 2 pop. każdego dnia. 1076

### Pośrednika

1026

poszukuję, któryby za wyższym wynagrodzeniem zajął się wyszukaniem mieszkania robotniczego, składającego się z 1 izby i 1 kuchni lub tylko ze samej 1 izby z piecem kuchennym. Może być także w suterynach lub na poddaszu. Zgłoszenia pisemne pod znakiem „Mieszkanie” do Zakładu fotograficznego „De Paris” ul. Basztowa 1. 19.

### Do sprzedania

bandel towarów mieszanych oraz dom drewniany. Wszystkich informacji udzieli na miejscu Jan Galas w Zakrzewie poczta Stryszów ad Kalwarya. 1022

### Młynarz

lat 28 żonaty, pracował w większych młynach poszukuje pracy, chętnie przyjmie całe prowadzenie młyna gospodarczego. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków przyjęcia pod „Młynarz J. S.” poste restante, Oświęcim. 1053

### Wdowiec lat 35

pluć. inwalida, mało uszkodzony, intel. pragnie zawrzeć znajomość z intel. i łagodną wdową lub starszą panną do 30 lat. Zgłoszenia pod K. L. do Administracji „Gońca”. Anonimy do kosza. 1136

### Buraki ćwikłowe i pastewne,

marchew jadalną (karotę) i pastewną, pietruszkę, seleri i ziemniaki, zakupię zaraz wagonowo. Zgłoszenia z podaniem ceny z załadowaniem do wagonu pod adresem: Zaremba, Jarosław, Poniatowskiego 21. 760

Zawiadomiam się, że Ekspozytura Galicyjskiego Krajowego Zakładu odzieży w Krakowie zawiesza chwilowo z dniem 12 b. m. swe czynności, celem przeprowadzenia inwentarza posiadanych zapasów, na czas dwóch tygodni.

Wskutek tego ustają wszelkie przydziały i sprzedaż materyi i obuwi, a wszelkie zgłoszenia w tym czasie będą bezskuteczne.

O rozpoczęciu dalszej sprzedaży zawiadomią w odpowiednim czasie dzienniki.

Galicyjski Krajowy Zakład Odzieży  
Ekspozytura w Krakowie.

1139

## DYWANY:

- 1) antyczne perskie wielkie i mniejsze;
- 2) figuralne jedwabne;
- 3) makaty antyczne chińskie, haftowane;
- 4) kolekcja 20 makat oryg. indyjskich druków;

obrazy najlepszych malarzy

wysprzedaje prywatnie polska rodzina

Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I p., na lewo.

Oglądać można od 10—12 i od 3—6. 701

## 15 mg. roli, 5 mg. wikliny,

dom i stodoła obok Krakowa w pobliżu Wiśły nadaje się także do wyrobów betonowych, sprzedawca rządowo upoważnione biuro paracacyjne w Krakowie, Grodzka 26. Może być na spłatę. 1071

## LOKOMOBILA 36 HP. Cleyton Schuttiewort, nowa,

### GATTER 650 m./m.

Kirchnera, kompletny, nowy, 24 pól — i GATTER 700 m./m.

Hoffmanns, kompletny, nowy, z piętami 1068

ma do sprzedania

Biuo Techniczne, Przedsiębiorstwo budowy tartaków i młynów

JAN SZOPIŃSKI, Kraków, ul. św. Marka 7.

Poleca benzyny, smary i oliwę różnych gatunków. Wykonuje plany i kosztorysy dla budowy tartaków i młynów

## BASENY

### po koron 16<sup>50</sup>

dostarcza

Dostawca Klinik Uniwersyt. Jagiel. i Szpitali kraj.

### Stanisław Baran

Kraków, ul. Stawkowska Nr. 6.

Filia Rynek gł.

1045

## ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

Spółka z ogr. odpow.

## w Cieszynie, ul. Bobrecka L. 17

(Adres dla depesz: „ESTEHA“)

Podjeemuje się wszelkich transakcyi materialnymi technicznymi przemysłu śląskiego dla kopalni, hut, fabryk i domów techniczno-handlowych. 961



## Tępcie szcury i myszy!!

„KAPS“ jedyny radykalny i wypróbowany środek tępi bezwzględnie **SZCURY I MYSZY.**  
„KAPS“ ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie w każdym gospodarstwie domowym, handlu, przemyśle, leśnictwie, ogrodnictwie, składach żywności itd.  
Żądać w aptekach i składach aptecznych.  
Generalny zastępca na Galicyę **JAKÓB BRYKMAN**  
Łódź, ul. Zachodnia 41. 1145

## MASZYNY DO PISANIA

KUPUJE

**INTENDANTURA W KRAKOWIE,**  
UL. ŚW. GERTRUDY L. 12.

Uwzględnia się przede wszystkim systemy „Remington“ „Underwood“, „Continental“ i „Mercedes“, w drugim rzędzie także „Royal“ i „Smith Bros“. Inne systemy mogą być tylko uwzględniane, o ile odpowiadają w przybliżeniu wymienionym systemom w konstrukcji i jakości materiału. Posiadający takie maszyny, nowe lub używane, a naprawić się dające, zechcą je przedstawić w referacie maszyn intendatury do oceny. Zapłata następuje na miejscu zaraz po zawartem kupnie. 864

## Bańki do stawiania

sztuka 80 hal. — poleca 1133

**DROBNER — KRAKOW.**

## Wszelkie szmaty

odpadki sukna, jedwabiu, kości, papier gazetowy i odpadki papierowe, stare akta, książki i broszury kupuje po najwyższych cenach

**J. Better, Kraków,**  
ulica Krakowska 49., Tel. 1443.

## Antoni Śobierajski

Kraków, Długa 11

posiada na składzie wielki wybór płyt gramofonowych warszawskich, pieśni i muzyki najnowszych utworów, detailicznie i en gros, jakoteż maszyny do szycia, gramofony, skrzypce nowe i stare, oraz harmonie. 980

**Fabryka maszyn rolniczych**  
w Oświęcimiu 1137  
poszukuje zdolnych

**3-4 kołodziejii (kolarzy).**  
Aprovizacja zapewniona.

.....  
**GONIEC „KRAKOWSKI“**

zamieszcza już ogłoszenia  
w żądanych dniach.  
.....

## Ostrzeżenie dla Kupców.

Ponieważ w handlu pojawiło się naśladownictwo najlepszej polskiej farby do materyi, płótna, jedwabiu itd. w różnych kolorach

## PALATYN, J. Wł. Szulca i Sp.

ostrzegam Kupców, aby przy nabywaniu najlepszej polskiej farby do materyi itd. „PALATYN“ zwracali uwagę na jedynego wytwórcę prawdziwego „PALATYNU“ Jana Wł. Szulca i Sp.

**JAKÓB BRYKMAN**

1144

Generalny zastępca na Galicyę Łódź, ul. Zachodnia 41.

## DO SPRZEDANIA

kamienica II i III-piętrowa, obie w Wielkim Krakowie przy głównej ulicy. Gotówka potrzebna 170 tysięcy koron. Czynsze przedwojenne, dochód 9 tysięcy koron.  
„O. W.“ Agencja Hopicasa i Salomonowej, Kraków, za okazaniem kwitu. 1051

## LISZAJE I PRYSZCZE

usuwa najskuteczniej 877

„**KALBORIN-DERMA**“

Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

## Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek 25,

obecnie

## Bank Polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu.

### Podwyższenie kapitału akcyjnego na K 30,000.000.

Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu z dnia 18 lutego 1919 r. uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny z K 8,000.000.— na K 30,000.000.— przez emisję nowych 55.000 sztuk pełnowpłaconych akcji po K 400.— im. wart., przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu i szczegółowych warunków emisji tych akcji.

Gdy z powyższej emisji sztuk 55.000 akcji im. wart. K 22,000.000.— obejmuje Konsorcjum składające się z kapitalistów krajowych na własny rachunek sztuk 30.000 akcji im. wart. K 12,000.000.—, przeto zamierzonym jest **pozostałe 25.000 sztuk akcji im. wart. K 10,000.000.—** przedłożyć do publicznej

## SUBSKRYPCYI,

przyczem przyznane będzie również dotychczasowym akcjonariuszom prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, iż za 2 stare akcje przypadnie do poboru 1 nowa akcja.

Bliższe warunki odnośnie do wykonania prawa poboru ogłoszone zostaną w swoim czasie.

Celem możliwego zabezpieczenia sobie przydziału sztuk, przyjmuje się już teraz

### zgłoszenia i wpłaty

na powyższą subskrypcję **sztuk 25.000 imiennej wartości K 10,000.000.—** akcji Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu obecnie Banku Polskiego dla rolnictwa, handlu i przemysłu pod następującymi warunkami:

1. Kurs emisyjny nowych akcji wynosi K 500.— za każdą akcję z doliczeniem 5% odsetek od dnia 1 stycznia 1919 do dnia wpłaty, zaś dla dotychczasowych akcjonariuszy na podstawie prawa poboru K 470.—
2. Tytułem zadatku złożyć należy K 150.— gotówką za każdą zgłoszoną do objęcia akcję.
3. Repartycje nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego uznania.
4. Nowe akcje wydane będą akcjonariuszom w swoim czasie po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczony zadek i złożeniem reszty ceny kupna.
5. Na wypadek nieprzydzielenia akcji, Bank zwróci wpłaconą tytułem zadatku kwotę wraz z odsetkami 2%.
6. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1919 na równi z akcjami dotychczasowymi.
7. Zgłoszenia przedwstępne i wpłaty zadatków dokonane być mogą do dnia 15 kwietnia 1919  
w Krakowie: w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu, Rynek 25,  
" " w Filii Banku Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,  
" " w Filii Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,  
we Lwowie: w Banku Krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,  
" " w Banku Przemysłowym dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

1152

## Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.